

Spisek amerykańsko-hitlerowski str. 3
O większą opiekę nad korespondentami robotniczo-chłopskimi str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 104 (1382)

GDANSK, WTOREK 17 KWIETNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Imię Ernesta Thaelmanna symbolem walki mas pracujących Niemiec przeciw faszyzmowi i imperialistycznej agresji

Uroczyste akademie w Berlinie i Hamburgu w 65 rocznicę urodzin wielkiego rewolucjonisty

BERLIN PAP. Dla uczczenia 65 rocznicy urodzin Ernesta Thaelmanna, wodza niemieckiej klasy robotniczej, zamordowanego przez hitlerowców w 1941 roku, odbyło się w Berlinie uroczyste zebranie, zorganizowane przez Komitet Centralny i kierownictwo Berlińskiej Organizacji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

W prezydium zebrania zasiadli przewodniczący SED **WILHELM PIECK**, wdowa po Ernestie Thaelmannie — **ROSA THAELMANN** oraz członkowie Biura Politycznego SED. Obecni byli również liczni członkowie misji dyplomatycznych, akredytowanych przy rządzie NRD, z szefem radzieckiej misji dyplomatycznej, ambasadorem **PUSZKINEM** na czele.

Sekretarz generalny SED **WALTER ULBRICHT** wygłosił referat o życiu i działalności Ernesta Thaelmanna, o jego walce o jedność klasy robotniczej i o pokój.

Wyjazd naukowców polskich do Związku Radzieckiego

WARSZAWA PAP. W ostatnich dniach wyjechała do Moskwy 10-osobowa delegacja polskich hematologów — przyszłych pracowników Państwowego Instytutu Hematologii i Krwiodawstwa, znajdującego się obecnie w stadium organizacji.

Na czele ekipy, w której skład, oprócz wybitnych fachowców z tej dziedziny, wchodzi także iaboranci i pielęgniarzy — stoi dyrektor Państwowego Instytutu Hematologii i Krwiodawstwa — dr. **Artur Hausman**.

Imię Thaelmanna — stwierdził m. in. Ulbricht — stało się symbolem ofiarnej i świadomej walki mas pracujących Niemiec przeciwko agresji imperialistycznej i faszyzmowi.

Dzisiaj zbrodniarze, którzy rozpętali drugą wojnę światową, a którzy zamordowali Thaelmanna i wielu innych przeciwników wojny hitlerowskiej, powołani są do odpowiedzialności przez władze okupacyjne mocarstw zachodnich, na kierownicze stanowiska. Przygotowują się oni, do polecenia imperializmu USA, do zburzenia pokojowego życia, które zorganizowaliśmy w 1/3 części Niemiec. Musimy przyswoić sobie wszystkie doświadczenia bohaterskiej walki Thaelmanna.

Ulbricht przypomniał, że już za czasów Republiki Weimarskiej Thaelmann był chorąży w walce przeciwko wskrzeszeniu imperializmu niemieckiego, o utrzymanie pokoju. Dzięki swym głębokim studiom naukowym nad marksizmem, Thaelmann umiał przewidzieć dalszy rozwój wypadków, ostrzegając niemiecką klasę robotniczą i naród niemiecki, że Hitler — to wojna.

Ernest Thaelmann był zawsze prawdziwym przyjacielem Związku Radzieckiego i podkreślał stale, że Niemcy zdolają przewyciężyć nakięcia je kryzys jedynie w przyjaźni ze

Związkiem Radzieckim. Głębokie zaufanie do ZSRR i do wodza narodu radzieckiego Józefa Stalina, ścisły kontakt z partią bolszewicką przyczyniły się do tego, że Thaelmann stał się wodzem niemieckich mas pracujących, ogromnie cenionym przez klasę robotniczą wszystkich krajów.

Kończąc swój referat, Ulbricht wezwał masy pracujące całych Niemiec, by uczczenie pamięci Thaelmanna połączyły z umacnianiem jedności akcji w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o pokój i o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Uroczystość w Hamburgu

Wielka manifestacja, zorganizowana przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), odbyła się w sobotę w Hamburgu. Dla uczczenia pamięci Ernesta Thaelmanna zebrało się tam przeszło 10 tysięcy delegatów z całym Niemiec zachodnim.

Do prezydium zebrania powołani zostali przewodniczący KPD **MAX REIMANN**, szereg członków zarządu KPD oraz kierownicy organizacji krajowych tej partii.

Do prezydium honorowego zostali wybrani, wódz światowego obozu pokoju — **JOZEF STALIN**, **Mao Tse-tung**, **Kim Ir-sen**, **Wilhelm Pieck**, **Otto Grotewohl**, **Wal-**

ter Ulbricht, **Bolesław Bierut**, **Maurice Thorez** i **Palmiro Togliatti**.

Członek Zarządu KPD, **Fritz Rische**, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że 65 rocznica urodzin Thaelmanna obchodzi na jest w chwili, gdy w Niemczech zachodnich podnosi głowę militarizm. W tej chwili najwyższego niebezpieczeństwa należy wykluczyć wnioski z nacisków Ernesta Thaelmanna i nie szczędzić sił i ofiar, aby zapewnić jedność całego niemieckiego ludu pracującego w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Przedterminowa realizacja zobowiązań — miliony zaoszczędzonych złotych

Z dnia na dzień wzrasta zapal społeczeństwa polskiego w Cynie Majowym

WARSZAWA PAP. Ze wszystkich stron kraju nieprzerwanie płyną meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych przez polską klasę robotniczą dla uczczenia Święta Pracy. Entuzjazm i zapał, jaki rodzi twórcza praca pozwalają masom pracującym naszego społeczeństwa przedterminowo realizować postawione w zobowiązaniach zadania.

KATOWICE PAP. O niemożliwym dotychczas wyniku zameldował inicjator współzawodnictwa długookresowego, rebasek „Polska”, **WIKTOR MARKIEWKA**, który wspólnie ze swym ładowaczem, **ZMP-owcem BERNARDEM KOŁOCHEM**, wykonał na chodniku 577 proc. normy.

Równie świetny wynik uzyskał, zwiększając nieustannie wydajność swej pracy, rebasek kop. „Pstrowski” — **WILHELM MISIOR**, wykonując 550 proc. normy. W tej samej kopalni wspaniałym sukcesem poszczycić się może współtowarzysz pracy Misiora, młody rebasek **PAWEŁ BEK**, który w ciągu jednej zmiany wydobył więcej niż osiągnął na chodniku węglowym 540 proc. normy.

Załoga zakładów wytwórczych aparatury precyzyjnej w Świdnicy podjęła zobowiązania wprowadzenia w zakładach najnowszych zdobyczy z zakresu technologii pracy i zastąpienia drogiego surowców zagranicznych, równie dobrymi, ale znacznie tańszymi surowcami krajowymi. Realizacja tych zobowiązań w skali rocznej przedstawia wartość 5,5 mln. zł.

Załoga nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Liniarskiego w NOWEJ SOLI już prawie w 50 proc. zrealizowała swoje zobowiązania 1-majowe, których wykonanie przysporzy państwu prawie 2 mln. zł.

Robotnicy **ZAODRZAŃSKICH ZAKŁADÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH** w Cynie Majowej

Dla Ojczyzny, dla pokoju...

CZYN 1-MAJOWY

Robotnicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego realizują zobowiązania

Jak wykazują meldunki, robotnicy W. P. K. GG ukończyli dotychczas realizację 9 zobowiązań 1-majowych co przyniosło ok. 7 tys. zł oszczędności. Grupa **Aleksandra Rapczuka** z Warsztatu Drogowego, zamontowała i zmontowała zestaw osiowy oraz naprawiła ramę do wozu tramwajowego Nr 442, zaoszczędzając 192 roboczogodzin.

Slusarze **Wilkievicz, Lewy i Krawczyk** przeprowadzili kapitalny remont frezarki na 15 dni przed zaplanowanym terminem.

Pracownicy Warsztatów Samochodowych w Gdyni wyremontowali spalona wiertarkę oraz przewinęli silnik elektryczny, zaoszczędzając 1.740 zł.

Dziewiarki z Biskupiej Góry podniosły swoją wydajność pracy

9-osobowy zespół przewodniczący pracy **Hildegardy Formeli** z działu krajalni Zakładów Dziewiarskich na Biskupiej Górze zobowiązał się wyprodukować w kwietniu o 2 proc. więcej konfekcji. Robotnice przekroczyły już swoje zobowiązanie, przy czym osiągnęły 200 proc. normy.

Dziewiarki **Maria Haidel** i **Laura Kilińska** wykonują 3 — 4 bezrękawników ponad dzienny plan, a **Maria Tydrych** z wykafczalni zrealizowała dotychczas swoje zobowiązania w 60 proc.

Poważne oszczędności szklarzy przy odbudowie „Zbrojowni”

Czteruosobowy zespół szklarski tow. **Wł. Kamińskiego**, zatrudniony przy odbudowie Zbrojowni w Gdańsku, podjął się dla uczczenia Święta Pracy skrócić czas robót szklarskich i zaoszczędzić 500 roboczogodzin. Oskalenie Zbrojowni miało być zakończone do 15 pm. Dzięki umiejętnej i sprawniej pracy zespołu tow. **Kamińskiego** przekroczył swe zobowiązanie. Roboty zostały ukończone 12 bm., przy czym zaoszczędzono 596 roboczogodzin.

E. KLIMEK.

Budżet dalszego rozkwitu ekonomiki i kultury

Dyskusja na sesji Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA PAP. W poniedziałek odbyło się trzecie posiedzenie I sesji Rady Najwyższej RFSRR, na którym w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad budżetem państwowym RFSRR na rok 1951.

Sprawozdanie o wykonaniu budżetu za rok 1950 oraz nowy

budżet na rok 1951 — oświadczył deputowany **Kowalewski** z obwodu kurskiego — świadczy raz jeszcze o pokojowej polityce państwa radzieckiego, dowodzi, że stałowska zagraniczna polityka rządu radzieckiego zmierza do zapewnienia irwalego pokoju między wszystkimi narodami, odpowiadając żywotnym interesom wszystkich ludzi na całym świecie.

Minister oświaty RFSRR **Kajet** podkreślił, że przeszło 1/3 budżetu republiki przeznaczona jest na oświatę.

Dużo zainteresowania wzbudziło przemówienie kierownika budowy Kujowskiej elektrowni wodnej **Iwana Komżina**. Stwierdzając, że rozwijające się obecnie w ZSRR wspaniałe budownictwo jest wyrazem walki narodu radzieckiego o pokój na całym świecie, Komżin oświadczył: **Przeobrażamy przyrodę, zmieniamy oblicze ziemi, budujemy elektrownie, kanały i zakłady przemysłowe, zakładamy nowe miasta, gdy dążymy do trwałego i ugruntowanego pokoju, gdyż chcemy jeszcze bardziej podnieść poziom kulturalny i stopę życiową naszego narodu.**

Ofensywa amerykańska na środkowym odcinku frontu w Korei

powstrzymana

PEKIN PAP. Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podało 16 bm., że oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy powstrzymali ofensywę, podjętą przez nieprzyjaciela na środkowym odcinku frontu.

Dnia 15 kwietnia oddziały Armii Ludowej zestrzeliły 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Komunikat

Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 10, w sali Okręgowej Rady Zw. Zawodowych przy ul. Bojowców 5/6 w Gdańsku odbędzie się rozszerzone plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju.

O wzięciu w nim udziału proszeni są przewodniczący i sekretarze powiatowych i miejskich komitetów obronców pokoju, przewodniczący i sekretarze z miast niewydzielonych oraz przewodniczący i sekretarze komitetów zakładowych z zakładów pracy liczących ponad 200 pracowników.

Na zebraniu przedstawiciel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju omówi wytyczne w sprawie organizacji zbliżającego się Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W Abadanie proklamowano strajk powszechny Wrzenie w Iranie trwa

LONDYN PAP. Według napaływających tu doniesień z Iranu, strajk objął 30 tys. robotników angijsko-iranskiego towarzystwa naftowego.

W Abadanie proklamowany został strajk powszechny. Znajdująca się tam rafineria nafty — największa na świecie — została uszczelniona.

Jak wynika z wiadomości Agencji Reutersa, irańskie koła rządowe są coraz bardziej zalarmowane rozwojem sytuacji. Wydłużenie w irańskim zagłębiu naftowym omawiane są wciąż na nadzwyczajnych posiedzeniach rządu, zwłaszcza, że z innych części kraju donoszą również o niespokojnych nastrojach ludności.

PARYŻ PAP. Z Teheranu donosi agencja France Presse, że w mieście Kaszan, ośrodku fabry-

Samolot amerykański naruszył granice powietrzne Indii

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Delhi, że w dniu 9 marca nad Delhi pojawił się tajemniczy samolot, którego — jak oświadczył rzecznik sztabu lotnictwa indyjskiego — nie udało się rozpoznać.

Dziennik „Svadhinata” podał w dniu 13 bm. do wiadomości, że nieznanemu samolotem, który niedawno przeleciał nad Delhi, okazał się samolot amerykański.

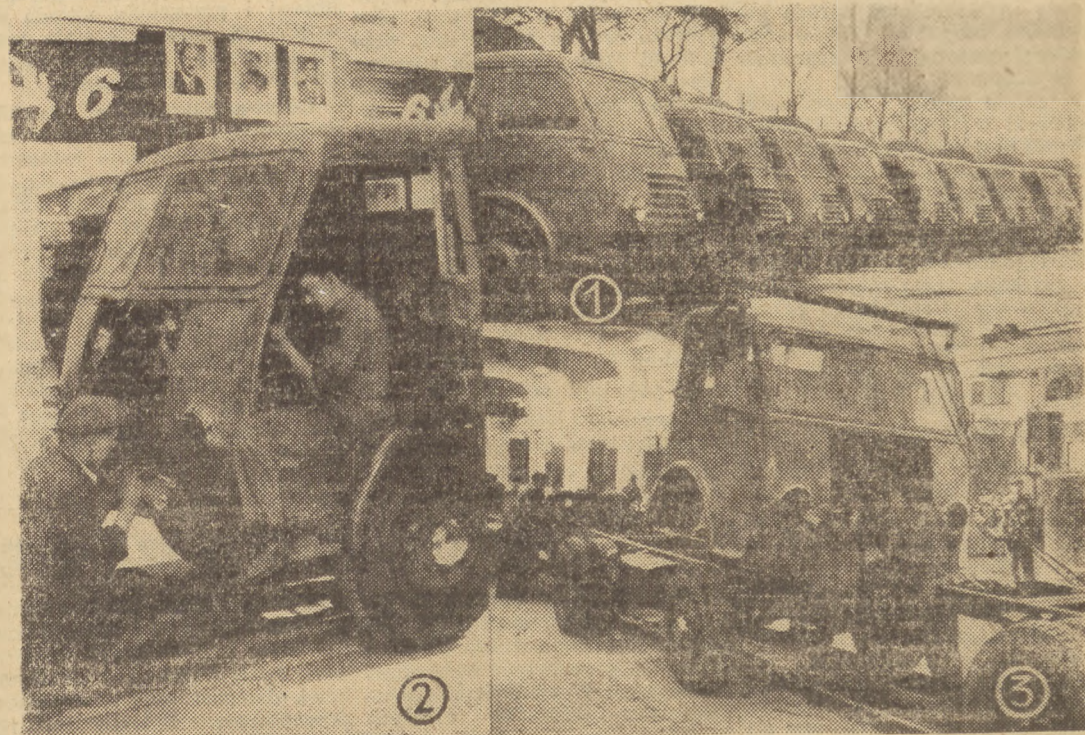
Mocarstwa zachodnie zbroją titowską Jugosławię

MOSKWA PAP. Paryski korespondent „Prawdy” — **Żukow** komentuje wiadomość francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzając, że „w ramach nowego (?) francusko-jugosłowiańskiego porozumienia — Jugosławia otrzyma dostawy wojskowe”. Przytaczając szereg wiadomości świadczących o uzbrajaniu tytońskich najemników przez podlegaczy wojennych Żukow stwierdza:

Projektowane podpisanie francusko-jugosłowiańskiego porozu-

mienia „handlowego”, przewidującego dostawy broni dla Jugosławii łączy się bezpośrednio z nieustannymi prowokacjami agentów tytońskich przeciw Albanii, Bułgarii, Węgrom i Rumunii.

Jeśli chodzi o Francję — stwierdza Żukow — to jej rola w tej całej haniebniej sprawie jest więcej niż nieprzychylna. Występując w roli pośrednika pomagającego uzbrajaniu bandy Tito, Francja przykłada rękę do kłowa niemałych nie wspólnego z zadaniami utrwalenia pokoju.



W fabryce samochodów ciężarowych w Starachowicach wprowadzono niedawno przy montażu system taśmowy, który pozwala na wypuszczenie w ciągu jednej minuty 8 samolotów. Dla uczczenia Święta 1 Maja z loga zobowiązań się zmontować w kwietniu 5 samochodów ponad plan.

1) Gotowe samochody ciężarowe Star-20 po jeździe próbnej.
2) Członkowie ZMP-owskiej brygady elektryków samochodowych Henryk Kupis i Aleksander Sawicki montują samochodową instalację elektryczną.
3) Zakładanie szoferki na ramie samochodu.

foto CAPI

Apel Światowej Rady Pokoju MOBILIZUJE DO WALKI PRZECIW WOJNIE ludy wszystkich części świata

Ze wszystkich krańców świata bieżąca przerwy napływają wiadomości o coraz silniejszym oddźwięku jaki znalazł wśród mas pracujących apel Światowej Rady Pokoju, mobilizując setki milionów ludzi do aktywnej walki przeciw nowej wojnie, którą usiłują rozpętać imperialiści spod znaku dolara.

W Europie

BUKARESZT. PAP. W Rumunii rozwija się kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Ze szczególnym entuzjazmem wzięli udział w tej kampanii robotnicy zatrudnieni przy budowie kanału Dunaj — Morze Czarne oraz robotnicy fabryk w Bukareszcie, Stalanie i Ploesti.

BUDAPEST. PAP. W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie Budapesteńskiego Komitetu Obrótców Pokoju omawiające pierwsze wyniki akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

W wielu zakładach pracy **NA WĘGRZACH** robotnicy składając podpisy pod apelem podejmują jednocześnie konkretne zobowiązania zwiększenia produkcji.

SOFIA. PAP. Komitet Demokratycznych Kobiet **BULGARII** wezwał wszystkie kobiety bułgarskie do poparcia Apelu Światowej Rady Pokoju. „Sprawa pokoju” — głosi odezwa — jest w naszych rękach, jesteśmy obowiązani do jej obrony!”

PRAGA. PAP. W **CZECHOSŁOWACJI** trwa tzw. „Pochód Pokoju”, który stał się masową manifestacją ludności na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Tylko w dniu 14 bm. w wieceach i demonstracjach, wzięło udział przeszło 100 tysięcy mieszkańców Czechosłowacji.

RYM. PAP. Komitet Obrony Pokoju w porcie Geny zwrócił hasło zorganizowania krajowej narady włoskich dokerów — zwolenników pokoju.

Inteligentna ta wywołała żywy oddźwięk w całych **WŁOSZACH**.

Nie ustają protesty przeciw haniebnemu dekretovi rządu Queuille'a

PARYŻ. PAP. **SPOŁECZEŃSTWO FRANCUSKIE** nie ustaje w walce o zniesienie zakazu działalności na terytorium Francji Biura Światowej Rady Pokoju. Rezolucję protestującą przeciwko temu zakazowi uchwalono na licznych wiecech w różnych dzielnicach mieszkaniowych i zakładach pracy w Paryżu. Rezolucje takie uchwalili m. in. pracownicy nauki z „College de France”, nauczyciele liceum w Tuluzie, studenci pedagogiki w Chalons Sur Marne, personel laboratorium dla badań energii atomowej w Iry Sur Seine. W wielu fabrykach robotnicy przeprowadzili strajki protestacyjne przeciwko dekretovi rządu Queuille'a.

KOREAŃSKI Komitet Obrony

Ogólnokrajowa narada leśników i drzewiarzy

WARSZAWA. PAP. W dniach 14 i 15 bm. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa narada gospodarzy leśników i drzewiarzy, w której uczestniczył wicepremier — Chęłchowski.

W czasie narady wiceminister Rykowski w obszernym referacie dokonał oceny wyników pracy gospodarki leśnej i przemysłu leśnego w I kwartale br. Ocena ta wykazała, że w wielu dziedzinach leśnicy uzyskali sukcesy.

Szczególnie ważne są osiągnięcia uzyskane przez robotników i pracowników Centralnego Zarządu Lasów Państwowych, dla któ-

VI ZJAZD

KP (b) Estonii

MOSKWA. PAP. W Tallinie odbył się VI Zjazd KP (b) Estonii. Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz KC KP (b) Estonii — I. Kabin.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz. Wśród ogromnego entuzjazmu uczestnicy zjazdu uchwalili tekst listu powitalnego do Stalina. Na Plenum KC, które odbyło się po zjeździe, pierwszym sekretarzem KC KP (b) Estonii został wybrany — I. Kabin, drugim sekretarzem — W. Kosow, sekretarzami zostali wybrani — D. Kuźmin, L. Lenoman, A. Deriagin i W. Kurik.

nie tylko wśród marynarzy i robotników portowych, lecz również wśród wszystkich warstw ludności, pragnących, by Morze Śródziemne stało się morzem pokoju.

WIEDŃ. PAP. Austriacka Rada Obrótców Pokoju podała do wiadomości, że dotychczas przeszło 515 tysięcy mieszkańców **AUSTRII** złożyło podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju.

W Azji

MOSKWA. PAP. W **KOREI** zaczęło się zbieranie podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Pierwsze podpisy pod tym historycznym dokumentem złożyli: przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego **Kim Du-bon**, przewodniczący Rady Ministrów **Kim Ir-sen**, zastępca przewodniczą-

cego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych **Pak Hen-en**, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego **Ho Hon**, laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody „Za utrwalanie pokoju między narodami”, wiceprzewodnicząca koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju i przewodnicząca demokratycznego Związku Kobiet Koreańskich — **Pak Den-ai**, przewodnicząca koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju **Han Ser-ja**, przewodniczący Partii Czenudan (Partia Młodych Przyjaciół) i inni.

W Phenianie odbyło się posiedzenie Koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju. Zebrani z wielkim entuzjazmem przyjęli przemówienie laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej **Pak Den-ai** i wyrazili jednomyślnie poparcie dla uchwały Światowej Rady Pokoju Komitetu uchwały odezwy do ludności Korei, wzywając do składania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

W imię wolności, niezawisłości i honoru naszej ojczyzny, w imię pokoju i bezpieczeństwa

Głęboko wierzymy w zwycięstwo ludu hiszpańskiego

Centralna akademia w Poznaniu w rocznicę proklamowania republiki w Hiszpanii

POZNAŃ. PAP. Centralna akademia młodzieżowa dla uczczenia rocznicy proklamowania Republiki Hiszpańskiej odbyła się w Poznaniu w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Witany serdeczną owacją reprezentant Zjednoczonej Organizacji Młodzieżowej Hiszpanii przekazał braterskie pozdrowienie dla młodzieży polskiej.

„W dniu solidarności z młodzieżą hiszpańską miliony postępowej młodzieży całego świata wyraża-

ją swą solidarność z naszą młodzieżą, która mimo strasznego terroru karta Franco — walczy nieugięcie o wolność, niepodległość narodową i o pokój — stwierdził mówca. — Przykładem tego jest wspaniały udział młodzieży u boku klasy robotniczej w strajku barcelońskim.

Imponujące zwycięstwo narodu radzieckiego i osiągnięcia krajowej demokracji ludowej są dla nas dalszym bodźcem w walce o wolność ludu hiszpańskiego.”

Gościnnie klaskami przyjęli zebrane **LIST STUDENTÓW UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO DO STUDENTÓW UNIWERSYTETU W BARCELONIE**.

„Zapewniamy Was, że w walce o pokój, postępie i demokratyczne wychowanie jesteśmy z Wami — czytamy m. in. w liście. Głęboko wierzymy w ostateczne zwycięstwo bohaterów ludu Hiszpanii wraz z całym obozem postępu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki”

Z frontu walki o pokój w Niemczech

Odezwa głównego komitetu dla spraw referendum ludowego w Niemczech zach.

BERLIN. PAP. W dniu 14 bm. odbyła się w Essen konferencja przedstawicieli wszystkich warstw ludności Niemiec zachodnich. Konferencja wybrała główny komitet dla przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Komitet wydał odezwę do narodu niemieckiego. Odezwa stwierdza, że remilitaryzacja Niemiec dokonywana jest wbrew woli ludności. Remilitaryzacja zagraża pokojowi i przyszłości narodu niemieckiego, wywołuje stale wzrastającą nędzę i oznacza w przyszłości wojnę i zniszczenia.

Odezwa przypomina, że 2.700 delegatów reprezentujących miliony Niemców uchwaliło jednomyślnie w dniu 28 stycznia br. na kongresie w Essen rezolucję wywołującą „rząd” boński do przeprowadzenia referendum w sprawie remilitaryzacji i w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Delegacja kongresu przekazała tę rezolucję władzom w Bonn. „Rząd” boński odmówił zgody na referendum, działając wbrew woli narodu i gwałcąc zasady demokracji. Dlatego — głosi odezwa — naród musi sam zdecydować.

Przeciwko wyzyskowi robotników we Włoszech

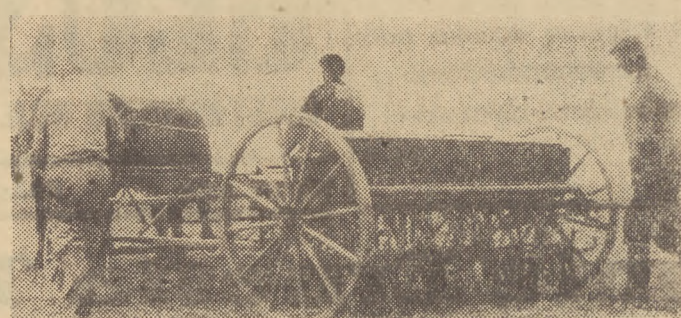
RYM. PAP. W Turynie rozpoczął się zjazd zwolany przez Włoską Konfederację Pracy na znak protestu przeciwko wyzyskowi robotników. W zjeździe bierze udział 500 delegatów z całych Włoch, reprezentujących wszystkie gałęzie przemysłu.

Sekretarz Włoskiej Konfederacji Pracy **Bitossi** wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że przemysłowcy chcą zwiększyć

produkcję i zyski, nie inwestując nowych kapitałów i nie zwiększając ilości zatrudnionych robotników. Przeciwdziałając się wyzyskowi delegaci wysunęli wobec pracodawców żądanie nowych inwestycji w celu podniesienia poziomu technicznego zakładów pracy, zatrudnienia większej ilości robotników i dopuszczania przedstawicieli robotników do kontroli nad produkcją.

„Siew Pokoju”

Siewy wiosenne w Małym Nebrowie



Damasiuk Wincenty, Henryk Jerosz, Antoni Klasek ze spółdzielni produkcyjnej im. Hilarego Minca w Małym Nebrowie kończą siewy wiosenne jako pierwszy w pow. kwidzińskim. Zobowiązali się oni ukoniecznić siew na 9 dni przed terminem. Słowa dotrzymują.

Sprawny przebieg akcji siewnej w gminie Godentowo

Akcja siewna w gminie Godentowo pow. łoborskiego przebiega sprawnie. Największe postępy poczyniły spółdzielnie produkcyjne i PGR-y. Dzięki dobrej organizacji pracy wykonały one już 65 proc. planu.

P. MOSKIWIN.

Doskonale osiągnięcia traktorzystów

Pracujący na polach spółdzielni produkcyjnej Długie Pole II traktorzysty Eugeniusz Ruda wraz ze swoimi pomocnikami Czesławem Matusiakiem zaoferowali w okresie od 6 do 11 bm. 36,74 ha, wykonując 160 proc. normy.

W. DZIK.

Spółdzielnia produkcyjna w Czarnym Lesie przekroczyła zobowiązania

Pięknym osiągnięciem w wiosennej akcji siewnej może pochwycić się spółdzielnia produkcyjna w Czarnym Lesie, pow. starogardzkiego. Dnia 14 bm. na 10 dni przed terminem zakończyła ona siewy. Niezależnie od tego spółdzielnia zlikwidowała i zasiała 10 ha ugorów. W czasie tych robót szczególnie odznaczyli się ob. ob. Ciechowski i Głódka.

FR. ŚLIZEWSKI.

Spółdzielcy polscy piętnują antypokojową uchwałę reakcyjnego kierownictwa Międzynarodowego Związku Spółdzielczego

WARSZAWA. PAP. W niedzielę dnia 15 bm. w dziesiątkach miast, miasteczek i wsi odbyły się wiece członków spółdzielni, protestujących przeciwko próbowi usunięcia przedstawicielstwa 6 milionów spółdzielców polskich z Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Uczestnicy wieców głośnie potępili kwestionowanie praw spółdzielców polskich przez reakcyjne kierownictwo MZS, które pragnie w ten sposób rozbić jedność milionowych rzesz spółdzielców na całym świecie, walczących o trwały pokój. W odpowiedzi na bezprawny akt przywódców międzynarodówki spółdzielczej wskazywano na wspaniałe warunki rozwoju spółdzielczości w Polsce Ludowej i na szeroką rozbudowę samorządu członkowskiego. Na wielu wiecach padały konkretne zobowiązania podniesienia wydajności

pracy, obniżenia kosztów i usprawnienia obsługi mas pracujących przez placówki spółdzielcze.



Posady dla ludobójcy

General Mac Arthura zastąpił general Ridgway. Jednego bandytę zastąpił drugi bandyta. Czy znaczy to, że zdymisjonowany bandyta idzie na emeryturę i w charakterze bezrobotnego spędzi ostatnie lata swego nędznego życia? Nie. W obozie imperialistycznym do ostatniego cala wykorzystywane są talenty i doświadczenia zbrodniarzy.

W ciągu 24 godzin, jakie upłynęły od odwołania Mac Arthura, zdobył on otrzymać już 5 propozycji zatrudnienia.

Jako pierwszy zgłosił się o propozycjach zatrudnienia ludobójcy, filipiński „prezydent” Quirino, który ze swego fotela prezydenckiego podpartego bagietkami wykonuje rozkazy amerykańskich imperialistów.

Zdrajca narodu filipińskiego czuje się coraz gorzej, coraz nieupewniej w obliczu nieustraszonej i wciąż przybijającej na silę walki ludu filipińskiego przeciwko rodzinnym zdrajcom i okupantom amerykańskim. Dlatego Quirino zwraca się do Mac Arthura, którego przesłóść, a w szczególności pobyt na Korei stanowią dlań najlepszą rekomendację.

Druga propozycja zatrudnienia Mac Arthura wyszła z kół hollywoodzkich, które zdymisjonowanemu generałowi zaproponowały 3 tys. dolarów tygodniowo za odegranie „rol generała, który ma trudności z politykami”.

Trzecia propozycja wyszła od przewodniczącego faszystowskiej organizacji tzw. „fundacji sztabu amerykańskiego”, która zaproponowała Mac Arthurovi milion dolarów za serię odczytów. Ludobójca z Korei ma wszelkie wymagane kwalifikacje, by wziąć czynny udział w rozpętaniu historii wojennej, by upaść w uściskach rąk amerykańskich „czar” zabijających dzieci w korytarzach, robotników przy pracy, starców przy moście.

Inna propozycja wyszła od związku amerykańskich dziennikarzy, który zaoferował Mac Arthurovi milion dolarów za publikację pamiętników. Inicjatywa z punktu widzenia podpalaczy świata niewątpliwie cenna. Według nich boćm Eisenhowerem i Ridgwayem doświadczenia ludobójcy z Korei mogą się przydać.

Ostatnia wreszcie propozycja wyszła z koncernu „Remington Rand”, produkującego obok maszyn do pisania również sprzęt wojenny. Mac Arthura łacniej od zbrodni ma przecież kwalifikację na handlarza armat.

Jak widać z powyższego, stosując zasadę „odpowiedni człowiek na odpowiednim stanowisku”, imperialiści amerykańscy nie zapomnieli o przyszłości kata ludu koreańskiego, zbrodniarza, w którym części amerykańskiej reakcji widzi kandydata na stanowisko „prezidenta USA.” (Ar.)

Wojenne knowania Adenauera...

PARYŻ. PAP. Na posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych, krajów uczestniczących w „planie Schumana” kontynuowano dyskusję nad sprawą zorganizowania tzw. „najwyższego organu”, który ma zarządzać „zjednoczonym przemysłem węglowym i metalurgicznym tych krajów, jak również „rady ministrów”.

Z komentarzy prasowych wynika, że szczególnie ważną rolę odgrywa na konferencji zausznik monopolu amerykańskich — Ade-

nauer. Do jego zadań należy narzucanie pozostałym uczestnikom rozmów decyzji pożądanых dla Waszyngtonu, które zapewnią dominujące stanowisko magnatów Zagłębia Ruhry, ściśle związanych z kapitałem amerykańskim w ramach przyszłego „zjednoczenia”.

Adenauer poza udziałem w oficjalnych obradach prowadzi aktywną działalność zakulisową na rzecz jak najrychlejszej realizacji amerykańskich planów wojennych.

...i pokojowa odpowiedź ludu niemieckiego

BERLIN. PAP. W niedzielę było to w saskim ośrodku przemysłowym wólkieniczym Meerane zgromadzenie ludowe z udziałem 35 tysięcy osób z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Węźniów Obozów Koncentracyjnych. Była to zarazem manifestacja na rzecz pokoju. Do zgromadzonych przemówił premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej **GROTEWOHL**.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył premier Grotewohl — będzie popierał ze wszystkich sił zorganizowanie ogólnoniemieckiego referendum ludowego prze-

ciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku, w myśl odezwy głównego komitetu do spraw referendum, powołanego do życia w Essen.

Przechodząc do toczących się w Paryżu rozmów na temat „planu Schumana”, premier Grotewohl oświadczył:

Nikt w Niemczech nie upoważniał Adenauera do podpisywania takiego układu. P-dpis pana Adenauera jest dla narodu niemieckiego niczym innym, jak zdradą kraju, za którą Adenauer będzie musiał odpowiedzieć przed całym narodem niemieckim.

Fakty i dokumenty

Spisek amerykańsko-hitlerowski

Gdy klęska Hitlera była już niewątpliwa dla wszystkich, w prasie hitlerowskiej zaczęły ukazywać się artykuły niezwykle wymowne w swej treści. „Das Schwarze Korps”, organ Himmlera, w artykule „Jak się odnosi zwycięstwo, a jak wygrywa wojna”, pisał w lutym 1944 roku m. in.:

„Zwycięstwo nie jest bynajmniej jednoznaczne z wygraniem wojny. Wedle przyjętej ogólnie tezy, z ostatniej wojny wyszły zwycięsko alianci. Ale było to tylko pozorne zwycięstwo. Końcowe zwycięstwo odniosło w rzeczywistości państwo niemieckie. A miało to miejsce w 20 lat później, w roku 1938, gdy po przyłączeniu Austrii i wojnie w Sudety powróciły do macierzy. Zwycięstwo to było możliwe, ponieważ wykorzystaliśmy błędy aliantów...”

Hitlerowski pismak nazywa „błędami aliantów” to, co od samego początku było zorganizowaną akcją, było wynikiem spisku monopolistów amerykańskich i niemieckich, co wynikało z imperialistycznej polityki utrzymania i popierania junkierskich i kapitalistycznych Niemiec, jako żandarmerii Europy, jako narzędzia wojny przeciwko Krajowi Rad.

Dziś, w obliczu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przekształcenia Trizonii w bazę agresji imperialistów amerykańskich, należy pamiętać, że niemieckie koncerny przemysłowe, które z pierwszej wojny światowej wyszły silniejsze, niż były przed jej wybuchem, rozbudowały się następnie dzięki kapitałowi amerykańskiemu i dziś również, dzięki współpracy z amerykańskimi monopolami i pod ich kierownictwem rozwijają produkcję wojenną na skalę najwyższą. Jak to się działo? Jak to było możliwe?

Publicysta amerykański, Charles Welsh, tak pisze w książce „Germany's Master Plan”: „Silniejsza w roku 1919 aniżeli przed 5 laty I. G. Farbenindustrie i jej bracia kartelowi z przemysłu niemieckiego objęły ponownie kontrolę nad kluczowymi obszarami, mimo wszelkich przepisów, które tutaj (w Ameryce) zostały wyznaczone, aby temu przeszkodzić. Traktat Wersalski odebrał Niemcom ich zamorskie czasy obecności, lecz kartele niemieckie zdobyły więcej kolonii, aniżeli Niemcy posiadały w czasie największego rozkwitu. Zdobycze te zostały osiągnięte drogą „umów handlowych”.

Na krótko przed śmiercią niemieckiego „króla stali”, Hugo Stinnesa w roku 1924, zasięg jego interesów obejmował za granicą przeszło 570 przedsiębiorstw najrozmaitszych branż, jak: 35 w Czechosłowacji, 89 w Austrii, 29 na Węgrzech, 47 na Bałkanach, 41 w Polsce, 43 w Szwecji i Norwegii, 12 w Anglii, 7 w USA, 45 w Ameryce Środkowej i Południowej, 4 w Japonii itd. Po śmierci Stinnesa jego ogromny koncern znalazł się w poważnych trudnościach, które zostały usunięte w roku 1925—1926 przeważnie przy pomocy kapitału amerykańskiego. Dla tego celu utworzono dwa nowe przedsiębiorstwa w Stanach Zjednoczonych. Te dwa przedsiębiorstwa — „Hugo Stinnes Corporation” i „Hugo Stinnes Industries Inc.” istniały i prosperowały w czasie ostatniej wojny w Ameryce. Aktywa ich wynosiły 40 mil. dolarów.

Wojna z Hitlerem nie przeszkadzała bynajmniej rekinom amerykańskim honorować umów z hitlerowskimi monopolistami, ściśle współpracować z nimi i dzielić się zyskami. Imperialiści amerykań-

wszelkich prób zatajenia całej potwornej prawdy, opublikowane dokumenty były wstrząsające.

Oskarżenie o współpracę z hitlerowskimi monopolistami, skierowane było w pierwszym rzędzie przeciw amerykańskiemu koncernowi chemicznemu „DuPont de Nemours, National Lead Comp.” i „Titan Comp.”, które ściśle były związane z I. G. Farbenindustrie oraz innymi niemieckimi koncernami niemieckimi. Z hitlerowcami współpracowała również „Standard Oil Comp.” i „Aluminium Comp. of America”.

Należy wyjaśnić jak doszło do związania I. G. Farbenindustrie z monopolami naftowymi „Standard Oil”. Stało się to wówczas, gdy koncern ten wynalazł metodę produkcji benzyny syntetycznej (buna), a amerykański DuPont de Nemours zaczął produkcję gumy z ropy naftowej (butyl). Doszło wówczas do uzgodnienia produkcji i podziału rynku przez tę spółkę niemiecko-amerykańską.

W ten sposób podczas wojny obaj wspólnicy — amerykański i niemiecki — przekazywali sobie na wzajem patenty i metody produkcji, która służyła zabijaniu Niemców, jak i Amerykanów i ich aliantów. Obaj też ciągnęli stąd olbrzymie zyski. Wyżej podane przykłady i set-

ki współpracy monopolistów amerykańskich i niemieckich, kredyty i pożyczki udzielane przez banki amerykańskie, umożliwiły Hitlerowi prowadzenie wojny. Imperialistyczni handlarze śmierci z Wall Street i ich hitlerowscy pobratymcy pomagali sobie wzajemnie poprzez linię frontu w ciągnięciu olbrzymich zysków ze swej zbrodniczego byznesu, gdy na pobożowskich II wojny światowej lała się krew milionów prostych ludzi.

Tak oto jeszcze podczas wojny zawiązał się amerykańsko-hitlerowski spisek, który obecnie jest w sposób jawny realizowany przez rząd Trumana i rewizjonistów zachodnio-niemieckich.

LUDWIK KOCHAŃSKI.

Przodownicy Czynu Majowego

Tow. Czernski

skrócił wykonanie swego zobowiązania o 17 dni



Zaciągam „Wartę Pokoju” — mówi tow. Czernski — chcąc zadokumentować swoje gorące umiłowanie pokoju i niezłomną wolę budowy socjalizmu w Polsce, który uczyni nasz kraj silnym i szczęśliwym.

Tow. Jan Czernski jest znanym w Stoczni Północnej ślusarzem-przodownikiem pracy. We współzawodnictwie bierze udział od chwili jego zorganizowania w stoczni. Na apel metalowców przyszkolonych zobowiązał się skrócić o 4 dni termin zakończenia zleconych mu prac. Współzawodnicząc w realizacji zobowiązań 1-majowych tow. Czernski skrócił termin wykonania robót o 17 dni, dając państwu 1108 zł oszczędności. W chwili obecnej zaciągnął „Wartę Pokoju”, w ramach której, prace przewidziane na 200 roboczogodzin, wykonana w 80.

W trosce o właściwy skład socjalny i wzrost partii:

Z DOŚWIADCZEŃ ZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI

Spółród wielu galezi przemysłu na Wybrzeżu, budownictwo należy niewątpliwie do tych, gdzie organizacje partyjne są najsłabiej rozwinięte, gdzie największy jest tzw. „biały plan”. Stan ten stwierdziła już przeszło pół roku temu II konferencja wojewódzka PZPR, a egzekutywa KW podjęła w tej sprawie odpowiednią uchwałę.

Spójrzmy jak przedstawia się sprawa rozbudowy partii w Gdańskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym (dawniej SPB).

Procent pracowników, należących do partii w GPZB jest wprawdzie wyższy aniżeli w innych przedsiębiorstwach budowlanych (ok. 10 proc. pracowników jest członkami wzgl. kandydatami partii), analiza wzrostu liczebności partii w Zjednoczeniu wskazuje jednak, że odbywa się on ciągle jeszcze zbyt wolno. Przeciwnie przyjmowano miesięcznie do partii 6 kandydatów. A trzeba wiedzieć, że organizacja podstawowa GPZB składa się z 7 organizacji oddziałowych: a załoga tego przedsiębiorstwa liczy kilka tysięcy ludzi.

Mimo to należy stwierdzić, że zakładowa organizacja partyjna GPZB posiada już pewien dorobek w dziedzinie regulowania składu socjalnego i rozbudowy partii.

Kierunek rozbudowy organizacji partyjnej w GPZB jest prawidłowy. Do partii przyjmują się przede wszystkim przodownicy pracy i najołdrzejniejsza politycznie młodzież ZMP-owska.

W Gdyni np. w organizacji oddziałowej nr 5 w ostatnim kwartale przyjęto 6 osób wyłącznie spośród przodowników pracy. Na dwudziestu przyjętych w GPZB do partii — w ostatnim kwartale — 11 to ZMP-owcy, przeważnie tacy, którzy przodują w pracy, jak tow. Karczewski, Lipka, Olejki z Nowego Portu, Ziemblicki i Smolarek z Gdyni.

Towarzysze z GPZB kierują się słuszną zasadą: przyjmowania do partii przodujących ludzi z produkcji i najlepszej młodzieży — zasadą, której konsekwentne przestrzeganie sprawia, że kierunek rozwoju partii w tej organizacji jest zdrowy.

Towarzysze traktują zagadnienie rozbudowy organizacji partyjnej z dużym poczuciem odpowiedzialności. Omawia się je na specjalnych zebraniach egzekutywy oddziałowych i egzekutywy załadowej oraz na zebraniach ogólnych.

Sprawa wzrostu partii była kilkakrotnie omawiana na egzekutywie KZ, a na odbytych ostatnio zebraniach wyborczych w organi-

zacjach oddziałowych, znalazła ona wyraz w postaci specjalnego punktu w uchwałach.

Również i praca z młodzieżą przedstawia się na ogół dobrze.

W egzekutywach oddziałowych i zakładowej, powierza się ten obowiązek pracy jednemu z towarzyszy (w KZ tow. Bargiel). Działalność kierownictwa ZMP otacza się należyta opieką, sprawa pracy ZMP staje co miesiąc jako punkt porządku dziennego egzekutywy komitetu zakładowego. Organizacja partyjna pomaga ZMP w szkoleniu ideologicznym (wykładowcy Gutkowski, Skrzypczak i inni), służy pomocą i radą przy wszystkich przedsięwzięciach masowych.

Ogromną rolę w walce o rozbudowę partii w przedsiębiorstwie odgrywają grupy partyjne. Po reorganizacji i wyborach postawili one sobie jako jedno z głównych zadań przyciąganie do partii najbardziej wartościowych, wyróżniających się w produkcji ludzi.

Każde nowozone podanie o przyjęcie do partii, to wynik długiej nierz pracy politycznej - wychowawczej grupy partyjnej, jej organizatora lub agitatorów.

Oto kilka przykładów: ZMP-owcy Ziemblicki i Smolarek wprowadzili do partii organizatorów grupy tow. Kołodziej, w org. oddz. nr 1 przodownicy pracy Lebiecki i Giren wstąpili do partii dzięki pracy uświadamiającej organizatora grupy tow. Misztala, nad przygotowywaniem ideologicznym przodownika Jana Skrzypca pracowała cała grupa tow. Muszyńskiego (szczególnie agitator Kotula).

Mimo stałej uwagi, jaką poświęca zagadnieniu rozbudowy partii aktyw partyjny w GPZB z I sekretarzem tow. Krucajem i II sekretarzem tow. Kowalskim na czele, praca ich w tej dziedzinie nie jest pozbawiona i braków. Najważniejszym z nich jest zbyt małe jeszcze wykorzystanie okresów wzmożonej aktywności politycznej i produkcyjnej robotników dla pogłębienia pracy politycznej - wychowawczej nad przyszłymi kandydatami.

Taki okres przeżywamy obecnie. Budowlani w GPZB pierwsi podjęli poważne zobowiązania pierwszomajowe. Na fali wzrostu ich entuzjazmu, zapala i bojowości politycznej w Cynie Majowym, należy pogłębić i rozszerzyć pracę nad rozbudową partii. W toku walk o realizację zobowiązań pierwszomajowych, o przełamywanie trudności, rosną nowe kadry, setki przodowników pracy i racjonalizatorów. Wśród nich —

ludzi Czynu Majowego, należy wzmocnić pracę polityczną i ideową - wychowawczą, zbliżyć ich jeszcze bardziej do partii, przygotować ich do wstąpienia w jej szeregi. Wzmocni to niewątpliwie organizację partyjną w GPZB dopływem nowych, przodujących ludzi z produkcji i wpływie wydatnie na jeszcze większe zacieśnienie więzów między organizacją partyjną a załogą.

B. L.

KOBIEТЫ REALIZUJĄ CZYN 1-MAJOWY



Grupa tow. Wiśniewskiej z Zakładów Centrali Rybnej Nr 3 w Gdyni zobowiązała się wypatrzyć 440 kg makreli ponad plan. Na zdjęciu grupowa Wiśniewska, A. Semel i W. Karczewska przy patrolowaniu ryb.

Gdy nad dachem fabryki unosi się biały strumień pary...

O oszczędnej gospodarce węglem decyduje cała załoga

Wskazówka manometru wolnym ruchem posuwa się w górę — ciśnienie pary w kotłach wzrasta. Jeszcze chwila i zrówna się z czerwona linia, oznaczająca granicę dopuszczalnego sprężenia pary. Zadrżały kaptury zaworów bezpieczeństwa i z rury odlotowej z sykaniem wytryska silny strumień pary, mieszaną się z kłębam dymu, wydobywającymi się z komina.

Taką obraz można niejednokrotnie zobaczyć, obserwując komin naszych zakładów przemysłowych. Taki obraz oznacza, że marnuje się energia cieplna wyzwolona

ze spalonego węgla. Jakże są przy-

czyny takiego marnotrawstwa? **Odpowiedź na pytanie: „dlaczego?”**

Niedawno jeszcze nad dachem zakładów im. gen. Wróblewskiego, obok wydobywającego się z komina dymu, którego białawy odcień świadczył, że palące kotłowni opanowali technikę spalania węgla, często wznosił się strumień pary. Dowód, że węgiel został przed chwilą spalony — niepotrzebnie.

— No i co, zawory znów grają — mówił, odkładając łopate, palacz Wachowski.

— Tyle pary na ogrzewanie nieba — złościł się jego kolega, Flisikowski.

Tow. Saja, kierownik kotłowni dobrze wiedział, dlaczego tak się dzieje. Wiedział o tym zresztą także wszyscy palacze. Po prostu brak ścisłego harmonogramu pracy. Odbiór pary przez poszczególnych działów jest wprawdzie nieregularny.

Na przykład rafineria — główny odbiorca pary z kotłowni. Przyjdzie taki okres, zwłaszcza pod koniec miesiąca i puszczają robotę na „pełną parę”. A w kotłowni nie zgłoszą zwiększonego zapotrzebowania, i jaki skutek? Ciśnienie w kotłach spada, a po to, by przywrócić normalne sprężenie pary trzeba potem zużyć znacznie więcej węgla, niż normalnie, no i wysiłek palaczy musi być większy. A potem, gdy ogień w palenisku jest już dostosowany do zwiększonego zużycia pary, po pewnym czasie, znów przerwa w odbiorze. Rafineria zamyka odbiór — wykonana została. W kotłach oczywiście ciśnienie nagle wzrasta i nad dachem zakładu pojawia się biały strumień pary, uchodzącej przez zawory bezpieczeństwa.

Nie lepiej układała się też palaczom współpraca z topielnią tłuszczów, która zużywała niewspółmiernie duże ilości pary dla odgrzewania resztek tłuszczu z beczek. Zdarzało się tam nieraz, że obsługa topielni pozostawiała otwarty zawór parowy nawet po zakończeniu pracy, no i urządziła u siebie po prostu laźnię.

Albo obsługa pomp przy zbiornikach olejowych. Zbiorniki są stale ogrzewane i wystarcza tu ciśnienie 3 — 4 atmosfer. Dla pracy pomp potrzeba 12 atmosfer. Para dopływa tym samym przewodem. Pompy pracują zazwyczaj stosunkowo krótko, lecz obsługa nie zawiadamia kotłowni kiedy praca się kończy. Powoduje to bezproduktywne kondensowanie się pary w przewodach.

Początek przełomu

Wiele takich przykładów mogli niedawno jeszcze przytoczyć towarzysze z kotłowni zakładów im. gen. Wróblewskiego. Mówili o nich obszernie na swojej naradzie, na której postanowili wydać bitwę marnotrawstwu pary w zakładzie.

Ta narada była początkiem przełomu.

Towarzysze z kotłowni przedstawili egzekutywie komitetu zakładowego dobrze uemyślane wnioski: wprowadzić wykres odbioru pary przy paromierzu i co 15 minut notować ilość pobranej pary. Umożliwi to kontrolę jej zużycia i będzie bodźcem dla załogi, ażeby zmniejszyć dotychczasowy system pracy.

Inicjatywę palaczy podchwyciła organizacja partyjna, poparła ją cała załoga. Na naradzie produkcyjnej poszczególnych działów zobowiązały się ściśle rozplanować pracę i usunąć dotychczasową nie regularność w odbiorze pary. W imieniu rafinerii tow. Kresinkiewicz zobowiązał się uregulować odbiór pary a w wyładkach, gdy

bedzie na nią większe zapotrzebowanie, informować kotłownię

o kilka godzin przed tym.

Narada odbyła się miesiąc temu. Wiele od tego czasu zmieniło się na lepsze w pracy kotłowni, a przede wszystkim w pracy samych działów produkcyjnych. Rozpoczęła się walka o systematyczną oszczędność pary — a więc oszczędność węgla. Walka prowadzona przez całą załogę. Dziś już coraz mniej można przytoczyć przykładów takich, jakie podaliśmy na wstępie.

Ale nie można mimo to powiedzieć, że zakłady im. gen. Wróblewskiego, walkę o oszczędność węgla już wygrały. Brak im do tego jeszcze kilku czynników.

Koniecznym warunkiem jest tu bowiem istnienie bilansu cieplnego dla zakładu i dla każdego działu. Opracowanie takiego bilansu nie jest rzeczą łatwą. Zakład na wiazał więc kontakt z Politechniką, aby przy pomocy naukowców zadanie to wykonać.

Rzeczą konieczną jest też zainstalowanie w kotłowni oddzielnych paromierzów dla poszczególnych działów, gdyż w ten sposób tylko możliwa jest dokładna kontrola stopnia zużycia pary przez partię. A tylko istnienie takiej kontroli umożliwi wprowadzenie szeregów, międzydziałowego współzawodnictwa w racjonalnej gospodarce energią cieplną.

Załoga kotłowni i całych zakładów im. gen. Wróblewskiego uzyskała już oszczędność 1,7 tony węgla na dobę przy tej samej ilości wyprodukowanego tłuszczu. Lecz to są dopiero początki. Walcząc o codzienną rytmiczną produkcję, kontrolując stale zużycie pary, współzawodnicząc w jak najracjonalniejszym jej zużyciu — załoga ta potrafi uzyskać dużo większe jeszcze osiągnięcia.

B. L.

REALIZACJA ZOBOWIĄZAŃ 1-MAJOWYCH



Załoga nasycalni materiałów drzewnych PKP w Letniewie podjęła i wykonała szereg zobowiązań ku czci 1 Maja. M. in. wykonała impregnację 10 m³ drzewa ponad plan oraz załadowała 42 wagony. Próbę tego brzydka Kopyczka posęgregowała 180 m³ słupów przeznaczonych do nasycania. Na zdjęciu robotnicy realizujący zobowiązania 1-majowe.

Dusieli krytyki należy pociągać do surowej odpowiedzialności

O WIĘKSZĄ OPIEKĘ NAD KORESPONDENTAMI robotniczo-chłopskimi

Towarzysz Stalin mówił: „Prześladowanie robotniczych czy wiejskich korespondentów jest barbarzyństwem, przeżytkiem burżuazyjnych obyczajów i my takie prześladowanie korespondentów traktować będziemy jako barbarzyństwo i będziemy w administracji tępić“.

Zagadnienie opieki nad korespondentami i stosunku do krytyki zostało jasno postawione zarówno w przemówieniu tow. Cyrankiewicza na I Krajowym Zjeździe Korespondentów w Warszawie, jak i w uchwale Biura Organizacyjnego KC i rządu. Tymczasem w naszych zakładach pracy spotykamy się jeszcze dość często z próbami dławienia krytyki, szykanowania robotniczych autorów krytycznych artykułów, z usiłowaniami wywierania nacisku na korespondentów, piszących do gazet.

O takich próbach sygnalizują naszej redakcji ostatnio ze Stoczni Gdańskiej, gdzie kierownik jednego z działów tow. Janke bezpodstawnie przeniósł do innego warsztatu korespondenta tow. Soldacika, który pisał krytycz-

ne artykuły do „Głosu Stocznia” i „Głosu Wybrzeża”, stał się mu niewygodny, gdyż odstąpił niedociągającą związaną ze złym stylem pracy kierownika.

Podobny wypadek zdarzył się również w Stoczni Północnej, gdzie ludzie obawiający się krytyki, albo dotknięci krytyczną korespondencją spowodowali nagonkę na korespondenta tow. Prusakowskiego. Posunęli się oni tak daleko, że przez dłuższy czas gromadząc rzekome dowody zdołali zasugerować pracującego od niedawna w stoczni sekretarza partyjnej organizacji podstawowej tow. Kolasę, który na zebraniu wyborczym sporo czasu poświęcił krytyce pracy zawodowej korespondenta. Według oświadczenia sekretarza Kolasy, tow. Prusakowski ma jakoby ponosić odpowiedzialność za to, że planowana nie w stoczni łącznie, że na skutek popełnionych przez niego błędów powstają w zakładzie trudności produkcyjne. Wypaczono przy tym fakty, gdyż tow. Prusakowski nie był w omawianym czasie kierownikiem planowania, lecz tylko jednego z waskich jego odcinków.

Podobny wreszcie wypadek zdarzył się ostatnio w Przedsiębiorstwie „Arka”, gdzie dyrektor finansowy tow. Nojser i dyrektor administracyjny oraz kierownik personalny tow. Perlicka po przeczytaniu krytycznej korespondencji, wykazującej przestrogi personalne w zakładzie, za miast zainteresować się poruszoną sprawą, zbadać ją, przedyskutować w szerszym koletywie i dopiero wyciągnąć wnioski, urządzili korespondentowi tow. Stobińskiemu awanturę.

Tymczasem, jak stwierdza przewodniczący rady zakładowej i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, korespondent poruszył słuszną sprawę, krytykując niedociąganie, poważnie utrudniające pracę w zakładzie.

Te próby dławienia krytyki, które towarzyszy Stalin nazywa przeżytkiem burżuazyjnych obyczajów, są dowodem, że niektórzy kierownicy instytucji i fabryk nie nauczyli się jeszcze przysłuchiwać się głosom oddol-

nej krytyki, wnikliwie badać wniknięcie im błędy i wyciągać ze słusznej krytyki wnioski, podyktowane wyłącznie istotnymi potrzebami naszej gospodarki.

W jednym tylko z wymienionych trzech wypadków dławienia krytyki, sprawą zainteresowała się podstawowa organizacja partyjna we własnym zakresie, doprowadzając ją do końca. Była to podstawowa organizacja partyjna w „Arce”. Towarzyszom, którzy dopuścili się szykanowania korespondenta, udzielił nagany partyjnej. Natomiast organizacje partyjne w Stoczni Gdańskiej i Północnej nie wystąpiły w obronie korespondenta, a w Stoczni Północnej jak dotychczas zajmuje wobec niego wręcz wrogię stanowisko.

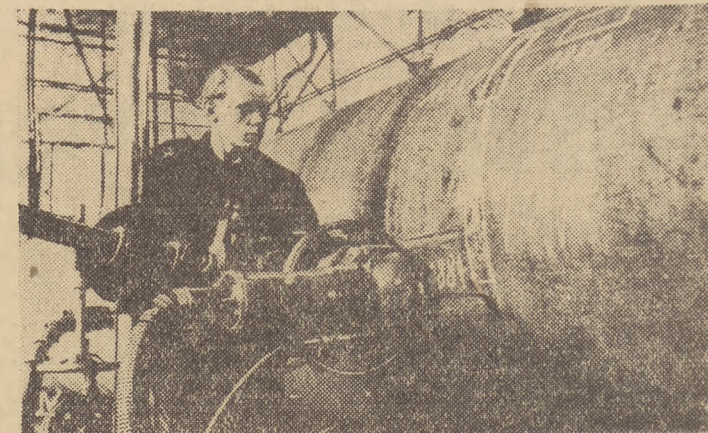
„Trzeba przestrzegać, aby krytyka i samokrytyka zarówno od góry, jak i od dołu nie była dławiona przez czynniki i osoby, których dotyczy, o ile oczywiście nie posiada ona charakteru jawnie wrogię czy ukrytej dywersji” — mówił tow. Bierut na III Plenum KC PZPR. Z tych słów sekretarza i egzekutywy organizacji partyjnych powinny wyciągnąć należyta naukę, pomagając korespondentom robotniczym i chłopskim w rozwijaniu ich działalności jako czynników kontroli społecznej, czynnika, który przyczynia się do likwidowania istniejących niedociągów.

Zbyt mało zainteresowania wykazują dotychczas dla tej sprawy miejskie, powiatowe i dzielnicowe komitety naszej partii na terenie całego województwa, od których czynności zależy przede wszystkim należyta opieka nad korespondentami. Wyjątkiem w tej dziedzinie jest Komitet Miejski w Elblągu, który opiekując się korespondentami, potrafił obronić ich przed szykanami, przed próbami tłumienia ich krytycznych głosów. Na terenie Elbląga najmniej jest obecnie tego rodzaju szkodliwych faktów, gdyż we wszystkich poprzednio notowanych wypadkach, wrogów krytyki pociągnięto do surowej odpowiedzialności.

Tak też powinny postępować wszystkie ognia naszej partii, pamiętając o tym, że krytyka korespondentów pomaga w przezwycię-

czeniu wielu trudności, w sprawie realizacji zadań produkcyjnych, zadań Planu 6-letniego. Otaczając opieką korespondentów, pociągając do surowej odpowiedzialności wrogów krytyki umożliwiając im szybsze wykonanie stojących przed nimi zadań.

I dlatego domagamy się od organizacji partyjnych Stoczni Gdańskiej i Północnej zajęcia odpowiedniego, zgodnego z linią partii, stanowiska w tej sprawie. (m).



W fabryce maszyn Buckau-Wolf w Magdeburgu aparaty rentgenowskie zostały zastosowane do kontrolowania jakości towarów. Na zdjęciu: kontroler rentgenowski Maitha Reichenauer może zbadać przy pomocy aparatu rentgenowskiego również i wnętrza wyrobów metalowych. Promienie rentgenowskie przenikają przez ścianki stalowe o grubości do 100 milimetrów. Przy pomocy filmu można otrzymać przebieg szwu spawalniczego kotła i zblorników. Prześwietlone miejsca oznaczają się kredą tak, aby je można było później odnaleźć

Kontrola wykonania obowiązku pomocy sąsiedzkiej ważnym czynnikiem walki o wysokie plony

Jednym z czynników, gwarantujących sprawne i terminowe wykonanie siewów wiosennych jest należyte opracowanie planu pomocy sąsiedzkiej w gminie czy gromadzie.

Jak wielkie znaczenie przywiązuje do właściwie zorganizowanej pomocy sąsiedzkiej nasza władza ludowa, może świadczyć fakt, że Prezydium Rządu powzięło specjalną uchwałę, w której zobowiązało rady narodowe oraz Związki Samopomocy Chłopskiej do szczegółowego ustalenia i przeanalizowania planów pomocy sąsiedzkiej na gromadzkich naradach produkcyjnych, aby nie było ani jednego małego i średnioludnego chłopca, pozostawionego bez opieki, zdanego na łaskę wyzyskiwacza.

Nie wszędzie jednak na terenie woj. gdańskiego rady narodowe, ZSCh, a nawet organizacje partyjne zagadnienie pomocy sąsiedzkiej należyte doceniły, co wyraża się przede wszystkim w niedostatecznej kontroli wykonania tych planów.

Przykład gromady Sobieńczyce, gm. Krokowo, powiatu morskiego, może o tym najlepiej świadczyć.

W roku bieżącym w gromadzie Sobieńczyce, z pomocy sąsiedzkiej korzystał mały mały chłop 60-letni reemigrant z Francji tow. Jan Kamiński. W początkach marca br. uchwalał zebranie gromadzie, a następnie Prezydium GRN w Krokowie ustalono dokładnie, kto i w jakim dniu pomoże tow. Kamińskiemu obrobić ziemie, kto użyć narzędzi rolniczych, siewników itd. Udzielił pomocy mieli wieloletni i za to mogli gospodarze tej gromady: Antoni Biżewski, właściciel 35 ha ziemi i pięciu koni oraz Julian Baran, właściciel 35 ha i trzech koni. Wydawać by się mogło, że sprawa udzielenia pomocy sąsiedzkiej tow. Kamińskiemu została załatwiona przez gromadę i gminę należyte, że ustalając terminy, prawidłowo opracowano plan pomocy sąsiedzkiej, że tow. Kamińskiemu wypadłoby tylko spokojnie przygotowywać się do rozpoczęcia siewów, a następnie w ustalonych planem terminach, skorzystać z zagwarantowanej mu pomocy ze strony gospodarzy gromady Sobieńczyce.

Tak się jednak nie stało. Do dziś, żaden z wyznaczonych gospodarzy nie wywiązał się z obowiązku udzielenia pomocy sąsiedzkiej. Ziemia tow. Kamińskiego w dalszym ciągu leży odłogiem i zachodzi poważne niebezpieczeństwo

niezasiań jej na czas. Natomiast jest rzeczą charakterystyczną, że gospodarze, którzy mieli obowiązek udzielenia pomocy sąsiedzkiej tow. Kamińskiemu, nie spiesząc się zbytnio, kończą zasiewy na swoich wielohektarowych polach.

Czy opisany wyżej wypadek jest odosobniony na terenie woj. gdańskiego? — Nie.

Podobnie „realizuje się” również plany pomocy sąsiedzkiej w gromadzie Trutniewo gminy Miłobądz, pow. gdańskiego i w gromadzie Kepniewo gminy Zwierzniów, pow. Elbląg, gdzie dziesięciu małych chłopów do dziś nadal daremnie oczekuje na pomoc w zasiewach. Na pomoc sąsiedzką czekają również do dziś chłopci gminy Chabrowo, pow. łobeskiego i gminy Starogard—Wies, pow. starogardzkiego, którym brak inwentarza nie pozwala wyjść do prac w pole.

Przytoczone przykłady świadczą dobitnie, że wielu jeszcze małych gospodarzy na terenie naszego województwa nie otrzymuje należytej im pomocy sąsiedzkiej. Wypadki te powinny pobudzić przysięgłą GRN, ognia ZSCh i organizacji partyjne do wzmocnienia czujności, do szybkiego przeprowadzenia kontroli wykonania akcji pomocy sąsiedzkiej.

Pomoc sąsiedzka okazywana biednemu chłopu przez bogatego gospodarza, to żadna łaska ze strony bogacza, lecz obowiązek, wynikający z dekretu rządu ludowego i szeregu zarządzeń wydanych w tej sprawie, nakazujących aby ziemia chłopów, korzystających z pomocy sąsiedzkiej była obrobiona w ustalonym przez plan terminie.

Poza tym zdarza się również wypadki takie stwierdzono!

szczególnie w powiecie morskim — że bogacz więcej korzystając z nieświadomości biednego sąsiada udzielając pomocy sąsiedzkiej żąda od niego wygórowanych, niezgodnych z ustawą opłat. Sprawa załatwia się wtedy pokatnie, rzekomo „polubownie”. Paraliżowanie prób takich nadużyć jest obowiązkiem gminnych rad narodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej oraz organizacji partyjnych na wsi.

Tegoroczna akcja siewna przebiega w okresie poważnego zaostrenia się walki klasowej na wsi. Kampania planowego skupu zboża w znacznym stopniu uboższa wieś, a w szczególności biedotę wiejską i w licznych wypadkach zdemaskowała wrogię postępowanie kulactwa.

Wiosenna akcja siewna jest dal- szym etapem walki przeciwko wrogię działalności kulactwa, usiłującego podważyć wykonanie naszych planów gospodarczych przez uchylanie się od wykonywania planowych zobowiązań siewnych.

W sprawie wykonania dekretu o pomocy sąsiedzkiej trzeba w tym roku dokonać radykalnego przełomu, karząc za całą surowością prawa ludowego, wszelkie próby wykroczenia się od obowiązku udzielania pomocy sąsiedzkiej w rozmiarach, terminach i według stawek uchwalałych na zebraniach gromadzkich i zatwierdzonych przez radę narodową.

Od przebiegu i tempa realizacji planów pomocy sąsiedzkiej w poszczególnych gminach i gromadach, zależy terminowe przeprowadzenie akcji siewnej przez biednych i małych chłopów, od tego zależy w dużym stopniu wyniki tegorocznej walki o chleb. (Grab)

Nowe normy pomagają w pracy

Pracuję w jednym z działów remontowych Stoczni Gdańskiej. Stocznia, jak każdy zakład na Wybrzeżu zniszczona była przez wojnę. Każdy więc rozpoczynał pracę jak umiał, posługując się różnymi metodami. Brakowało narzędzi i środków transportowych, często trzeba było wykonywać prace ręcznie.

W naszym zespole pracowało trzech ludzi. Trzeba było np. wykonać bieżący remont wiertarki. Kalkulator wyznaczył nam 80 godzin. Pracowaliśmy z wytężeniem, bo—to bieżący i pożyczaj na narzędzia, to znów do magazynu po materiał itd. W tej sytuacji ro-

botnik żądał zazwyczaj od kalkulatora przyznania dodatkowego czasu.

Następny remont poszedł nam już sprawniej. Nie tylko dlatego, że nabraliśmy wprawy, że każdy otrzaskał się z pracą, ale przede wszystkim dlatego, że nasz warsztat zmienił oblicze. Zainstalowano niektóre nowe maszyny, zmniejszył się czas czekania na narzędzia. Znacznie mniej dźwigniśmy dziś części z magazynu. Zmieniło się wiele w warsztacie — ale nie zmieniła się norma. W dalszym ciągu przyznawano nam 80 godzin na remont wiertarki, bo kalkulator nie dostrzegał ulepszeń, które z czasem wprowadzono w warsztacie.

Tymczasem remont wiertarki wykonywaliśmy już nie w 80, jak dawniej, lecz w 68 godzinach. Znacznie szybciej wykonywaliśmy wszystkie zlecane nam roboty. Mówiło to o postępie organizacyjnym i technicznym w naszym zakładzie. Wreszcie na apel tow. Żołądzińskiego, poparty przez załogę, wprowadzono w stoczni nowe, sprawiedliwe normy, które w przeciwieństwie do starych zmobilizowały nas do walki o nowe osiągnięcia produkcyjne. Norma, która otrzymaliśmy, opiera się o dokumentację techniczną, uwzględnia stonien mechanizacji warsztatów oraz kwalifikacje robotników. Według nowej normy, otrzymaliśmy na remont wiertarki 44 godziny. Pracę mamy już znacznie usprawnioną i dzięki temu zadania remontowe możemy wykonywać w czasie znacznie krótszym. Mogliśmy poza tym jednego robotnika zwolnić do innej pracy. Dwóch wystarcza w zupełności. Remont wykonujemy dziś w 32 godzinach. Podobnie również przekraczamy dość poważnie normę przy wszelkich innych robotach. A zarobek nasz nie zmniejszył się, lecz przeciwnie, nawet wzrósł.

P. SUCHUCKI
ślusarz Stoczni Gdańskiej

Od korespondentów w skrócie

KURS DLA DELEGATÓW SOCJALNO - UBEZPIECZENIOWYCH

W trosce o zwiększenie aktywności związkowej rada zakładowa pionu technicznego ZPGG w Nowym Porcie przeprowadziła ostatnio kurs dla delegatów socjalno-ubezpieczeniowych. Kurs odbywał się w Kapitanacie Portu w Gdańsku od 20 marca do 10 bm. Wzięły w nim udział 23 osoby. Dzięki staraniom kierownika kursu ob. Doroszewskiego i wykładowcy ob. Sierocińskiego oraz wysiłkom słuchaczy osiągnięto dobre wyniki.

Rada zakładowa pionu technicznego ZPGG wyzywa wszystkie zakłady pracy, zatrudniające członków Związku Zawodowego Transportowców do szybkiego przeprowadzenia podobnych kursów.

S. MARZEC
pracownik Kapitanatu Portu

KOLEJARZE GDYŃSCY CZYNEM POPIERAJĄ PLEBISCYT POKOJU

Wyrażając swoje poparcie dla Narodowego Plebiscytu Pokoju drużyny konduktorskie stacji kolejowej Gdynia-Orłowo podjęły ostatnio zobowiązanie bezwarunkowego przeprowadzenia w ciągu maja br. 1806 pociągów osobowych i 852 pociągów towarowych oraz zmniejszenia o 180 godzin postoju pociągów towarowych na stacjach pośrednich.

Drużyny konduktorskie postanowiły specjalnie dbać o regularność przebiegu pociągów, aby usprawnić przewozy kolejowe zarówno osób jak i towarów.

E. ONIŚKIEWICZ TRZEBA POSTARAĆ SIĘ O IGŁY

Wykorzystanie maszyn w spółdzielni inwalidów w Malborku nie nasuwa specjalnych zastrzeżeń. Jest jednak maszyna, która już od przeszło miesiąca stoi u nieruchomości z braku odpowiednich igieł. Brak jest mały, ale strata duża. Zarząd spółdzielni powinien postarać się o sprowadzenie igieł, aby bezczynna maszyna znowu mogła pracować.

T. ŻOŁĄDZIŃSKA

Nieterminowa sprawozdawczość utrudnia obniżkę kosztów własnych

Pomimo wielu trudności i braków organizacyjnych, wydział Stoczni Gdańskiej, w którym pracują mistrzowie Korniak i Walden ma za sobą poważne osiągnięcia w obniżce kosztów własnych. W porównaniu z r. 1949 obniżka kosztów w r. ub. wyniosła około 21%. Jest to zasługa załogi wydziału oraz jego kierownika i mistrzów Kornia i Waldena, którzy w oparciu o swe dotychczasowe doświadczenia zamierzają osiągnąć w ciągu br. jeszcze większą obniżkę kosztów produkcji.

Poważnym jednak utrudnieniem w walce o dalszą obniżkę kosztów w Stoczni Gdańskiej jest nieterminowość sprawozdań Biura Kosztów Własnych. Np. w br. wydział ten nie otrzymał jeszcze żadnego wykazu, na podstawie którego można byłoby ustalić koszty produkcji w styczniu i lutym. Jeśli zaś wykazy te

nadejdą, jak zwykle po upływie 3-4 miesięcy, trudno będzie na ich podstawie ustalić koszty produkcji poszczególnych elementów. W tych warunkach obecna praca jest prowadzona „na ślepo”, bez możliwości wykorzystania doświadczeń zdobytych w poprzednich okresach.

Dlatego też dla umożliwienia robotnikom prowadzenia skutecznej walki o obniżkę kosztów produkcji niezbędne jest usprawnienie pracy Biura Kosztów Własnych i całego aparatu, opracowywania rachunków na podstawie zużytego czasu i materiałów.

B. KONIECZNY
stoczniovec

W PORTACH I NA MORZU

M/S „PIAST” WYRUSZA DO PAŃSTWA IZRAEL

Stojący przy Nabrzeżu Polskim w Gdyni m/s „Piaś” ładowany jest przez robotników ZPGG systemem szybkościowym. W dniu jutrzejszym m/s „Piaś” wyruszy do Haify zabierając 400 ton jaj.

ROBOTNICZY WISŁO-UJSCIA REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA I-MAJOWE

Robotnicy Wisłoujścia załadowali w dniu wczorajszym systemem szybkościowym radziecką lichtogę morską „Wenta”. Zmiana ob. Sołtyśka zobowiązała się załadować lichtogę w ciągu 12 godzin i wewała do współzawodnicstwa zmianę ob. Szymańskiego i Zawrockiego.

Wykonując zobowiązanie, statek załadowano o

2 godziny wcześniej, to jest w 10 godzin, oszczędzając 87 proc. dozwolonego czasu załadunku.

Wyroźnił się wieźowiec Krawczyk i Piszke oraz bratry Komsta, Kasprowiec i zmiana techniczna Warczyńskiego.

PIERWSZY STATEK ZAFRACHTOWANY PRZEZ CZECHÓW — W PORCIE GDYŃSKIM

W dniu wczorajszym robotnicy ZPGG w Gdyni, odcinka masowego, rozpoczęli załadunek duńskiego statku „Maria Skou”. Statek ten jest zaoferowany przez Republikę Czechosłowacką i kursować będzie na linię Gdynia — Chińska Republika Ludowa.

„ARKA” PRZEKAZUJE KUTRY ZAŁOGOM MŁODZIEŻOWYM

Jednym z przodujących kutrów Państwowe

go Przedsiębiorstwa „Arka” w Gdyni jest kuter „Arka 113”. Załogę tego kutra stanowią ZMP-owcy. Dzięki wykorzystywaniu dobrej pogody, również w niedzielę i święta, uzyskują oni wspaniałe wyniki połowowe.

W dniu 9 bm. kierownictwo PPK „Arka” przekazało załogę młodzieżowej drugiego kutra — „Arka 119”, którego szyprem został młody, lecz doświadczony rybak Stefan Wenta. Dnia 11 bm. przekazano załogę młodzieżowej następny kuter „Arka 120”.

Kutry z załogami ZMP-owskimi wyruszyły w ub. niedzielę na połowy dalszą i uzyskały wysokie połowy. Za przykładem rybaków — ZMP-owców powinny pójść załogi innych kutrów „Arki”.

Wykorzystanie dni niedzielnych w okresie sezonu dorszowego, to je-

den z warunków zwycięskiego wykonania planu.

PIĘKNY CZYN ROBOTNIKÓW ZPGG W GDYNI

W ubiegłą niedzielę wpłynął do portu gdańskiego radziecki statek „Jean Jaurès”, który przywiózł 4600 ton rudy. Według planu, statek ten miał być rozładowany do dnia 18 bm. Robotnicy odcinka II i III ZPGG w Gdyni z własnej inicjatywy przystąpili do rozładunku statku w niedzielę dnia 15 bm. Dzięki inicjatywie robotników portowych, statek ten został rozładowany w ciągu 1 dnia. 16 bm. statek wyruszył w swój kolejny rejs.



Robotnicy Starachowickich Zakładów szkolą się na popołudniowych kursach, zorganizowanych w Ośrodku Szkolenia Zawodowego. Na zdjęciu: szeficze Fabryki Hamulców Kabinowych Ciesielski i Władysław Stachyra pod kierunkiem inż. Zdzisława Kurca uczą się rysunku części maszyn. Kabinierzy Chmielowski już w 1935 r. rozpoczęli pracę jako szliflerzy w Starachowickich Zakładach

Zbieramy odpadki użytkowe

W związku z przeprowadzaną obecnie na terenie trójmiasta akcją sanitarno - porządkową przypominamy mieszkańcom, że przy porządkowaniu piwnic, strychów, komórek, ogrodów itp. należy zbierać odpadki użytkowe, jak żelazny i metalny kolorowy, wszelkiego rodzaju smażalnice, makulaturę, zużyte opony i opony, korki od butelek, kości zwierzęce, butelki, kawałki płyt gramofonowych itd. Wszystkie te odpadki posiadają dużą wartość, jako surowiec dla przemysłu i są skupowane przez Centralę Odpadków Użytkowych lub Centralę Złomu.

Odpadki należy składać oddzielnie, obok zbiorników na śmiecie, skąd zabierze je Centrala Odpadków Użytkowych.

W razie zebrania większej ilości odpadków komitetów blokowych w Gdańsku proszone są o zawieszenie o tym Miejskiego Komitetu Zbierania Odpadków, który mieści się przy ul. Dekerta 4a we Wrzeszczu.

Konkurs dekoracji sklepów na dzień 1 Maja

Personel wszystkich placówek gospodarki handlowej przygotowuje się już do uroczystej dekoracji sklepów na 1 Maja. W związku z tym w dniu wczorajszym, w siedzibie Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Handlu w Gdańsku odbyła się narada przedstawicieli MHD, GSS i innych placówek, na której omówiono sprawę konkursu wystaw sklepowych.

Personel sklepów, które zostaną najładniej udekorowane, otrzymają nagrody pieniężne oraz dyplomy uznania.

Likwidacja analfabetyzmu w Nowym Porcie

W najbliższych dniach w Nowym Porcie zostanie zakończona nauka na kursach początkowego nauczania zorganizowanych przy zakładach pracy.

ZMP-owcy Gdańska biorą udział w akcji sanitarno-porządkowej

Zrzeszona w ZMP młodzież Gdańska włącza się aktywnie do kwietniowej akcji sanitarno-porządkowej. Członkowie poszczególnych kół przy zakładach pracy podejmują na zebraniach i w innych odpowiednich zobowiązaniach.

ZMP-owcy, zrzeszeni w kole przy Państwowych Zakładach Elektromechaniki postanowili na zebraniu w dniu 14 bm. pomóc załodze ZOM oczyścić ze śmieci i odpadków kilka ulic. Brygada młodzieżowa z tych zakładów wezwwała młodzież innych przedsiębiorstw do podjęcia podobnych zobowiązań.

II seria Wydania Narodowego Dzieł A. Mickiewicza

We wszystkich księgarniach „Doma Książki” jest do nabycia II seria Wydania Narodowego Dzieł A. Mickiewicza.

I seria (tom I-IV) obejmująca wiersze, powieści poetyckie, utwory dramatyczne i „Pana Tadeusza” ukazała się w sprzedaży księgarskiej w początkach Jubileuszowego Roku 1919. Wydana obecnie II seria (tom V-VII) zawiera poematy, „Dziękuję ci, mój ojczyźnie”, „Ojczyźnie”, „Wielkiemu” i „Wielkiemu” Mickiewicza w miłośniczym wydaniu Filomatów, z przedmową i wstępem do wydania, krytycznym i literackim oraz opowiadaniem polskie z lat młodzieńczych poety i w przekładzie trzech drobnych opowiadań napisanych przez niego po francusku. Teksty i uwagi o tekstach w tym tomie opracował L. Płoszewski, objaśnienia Z. Ciechanowska.

W tomie VI znajdują się „Księga narodu i pielgrzymstwa polskiego” oraz „Pisma polityczne z lat 1832-1833” (polskie i francuskie). Utwory te mówią o pracy Mickiewicza nad smagającą pol-

Dlaczego na 736 wyłączonej dawniej spod kwaterunku budynków zbadano tylko 30?

Niedbalstwo Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN Gdańska

W oparciu o dekret rządu, znoszący wyłączenie z publicznej gospodarki lokalami domów odremontowanych lub wybudowanych po wojnie, wydział kwaterunkowy Prezydium MRN trójmiasta przystąpił w ub. miesiącu do przeprowadzenia w nich kontroli pod swą kompetencję.

Ogółem w Gdańsku, Gdyni i Sopocie znajdowało się ponad 1800 budynków wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami. Część ich była dotąd niedostatecznie zaludniona. Świadczy o tym przykład Gdyni. Po zbadaniu przez komisję kontrolną około 60 proc. tego rodzaju domów uzyskano 54 pokoje pojedyncze i jedno samodzielne, przyzbyłoby mieszkanie.

Prezydium MRN Gdyni niewykorzystując przestrzeni mieszkaniową przydzieliło natychmiast ludziom pracy. Samodzielne mieszkanie otrzymała rodzina robotnicza, składająca się z sześciu osób, a wolne pokoje — osoby samotne, lub małe rodziny.

Ostatnio przyspieszył kontrolę wyłączonych budynków sopocki

Wydział Kwaterunkowy. Na 80 domów dotychczas skontrolowano 55 i uzyskano przeszło 20 pokoi. Wszystkie wolne izby zostały przydzielone ludziom pracy.

Zarówno Prezydium MRN Gdyni jak i Sopocki dobrze zorganizowały akcję przejmowania dawnych wyłączonych budynków. Dla przeprowadzenia w nich kontroli powołano specjalne komisje kontrolne, osobno dla każdej dzielnicy miasta.

Kaszubi zorganizowali spółdzielnię produkcyjną

W gromadzie Sulmino, gmina Żukowo, pow. kartuski chłopie kaszuby utworzyli spółdzielnię produkcyjną, której na dano nazwę „Kaszub”. Jest to pierwsza spółdzielnia w pow. kartuskim. Przewodniczącym jej wybrano małego chłopca ob. WENTĘ z Sulmina.

PAWEŁ DELKE.

W Gdańsku, posiadającym najwięcej domów wyłączonych z publicznej gospodarki lokalami, ta ważna akcja została zlekceważona przez Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN. Dowodem tego może być fakt, że na 736 budynków wyłączonych, dotychczas skontrolowano zaledwie 30 i to w jednej tylko dzielnicy — Siedlcach. W innych dzielnicach nie rozpoczęto dotąd kontroli.

Poza tym, jak wynika z informacji kierownika Wydziału Kwaterunkowego, kontrolę przeprowadza tylko jeden pracownik Wydziału Kwaterunkowego. Oczywiście, przy takiej organizacji pracy akcja przejmowania musi przebiegać się w nieskończoność. Niedopuszczalnym również jest fakt, że kontrolę przeprowadza pojedyncza osoba.

Wydział Kwaterunkowy skarży się na brak ludzi. Ale czy do komisji kontroli powinni wchodzić wyłącznie pracownicy wydziału? Dlaczego nie pomyśleć o zorganizowaniu komisji kontrolnej z pracowników innych wydziałów MRN i z przedstawicieli załóg różnych zakładów pracy.

Na nowe mieszkania czekają w Gdańsku dziesiątki rodzin robotniczych, mieszkających w zniszczonych domach, a tymczasem wiele izb w dawnych budynkach wyłączonych nie jest wykorzystanych. Dlatego też nie można dłużej zwlekać z przeprowadzeniem kontroli w tych domach i z przydzieleniem wolnych izb ludziom najbardziej potrzebującym.

Czas najwyższy, aby Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN Gdańska zmienił dotychczasowy stosunek do tej akcji. Sprawnie też przeprowadzenie zapewni zorganizowanie dostatecznej ilości komisji, celem równoczesnego przeprowadzenia kontroli dawnych wyłączonych budynków we wszystkich dzielnicach miasta.

(d)

Chłopi powiatu elbląskiego masowo włączają się do Siewu Pokoju

Rozpoczęcie wiosennych prac rolnych w powiecie elbląskim poprzedziły zebrania gminne i gromadzkie, na których powołano komisje współzawodnictwa oraz podjęto zobowiązania zwiększenia wydajności z ha i wcześniejszego zakończenia siewów.

Chłopi gminy Żurawiec zobowiązali się podnieść wydajność z 1 ha pszenicy z 14 q na 19 q, a buraka cukrowego do 400 q. Ponadto zadeklarowali oni skrócenie czasu trwania akcji siewnej o 7 dni i wezwali do współzawod-

nictwa chłopów gminy Jegłownik.

Spółdzielnia produkcyjna Gromadzie Sulmino podniosła wydajność pól pszenicy i jęczmienia z 16 q do 18 q i zakończyć akcję siewną do 23 bm. Jednocześnie wezwala do współzawodnictwa chłopów spółdzielni Oleśno.

Gmina Nowakowo, deklarując skrócenie czasu akcji siewnej o 6 dni, wezwala do współzawodnictwa gminę Jegłownik.

Nie brak jest również zobowiązań indywidualnych.

Ruch współzawodnictwa w akcji siewnej nabrał wśród mało i średniorolnych chłopów oraz w spółdzielniach produkcyjnych pow. elbląskiego charakteru masowego. Podkreślając zobowiązania chłopów dają dowód zrozumienia, że wysiłki zmierzające do zapewnienia narodowi jak największej ilości chleba są ściśle związane z walką o wykonanie Planu 6-letniego i walką o pokój.

M. RESZKA

Gdański oddział Towarzystwa Wiedzy Powszechnej rozwija akcję odczytową

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej rozpoczęło działalność w woj. gdańskim w połowie ub. roku. W pracy swej gdański oddział TWP napotkał początkowo duże trudności, wynikające z różnych przyczyn.

Nieliczne wówczas koło prelegentów składało się z ludzi raczej przypadkowych, uzależniających swe wyjazdy w teren powstaniową, której dążeniem sprzecznym i nierealnym, pragnął on nadaje jednolity kierunek, odpowiadający jego postępowym poglądom. Tam ten opracował L. Płoszewski.

Tom VII obejmuje pisma historyczne, rozpoznając nas z postaciami Mickiewicza na dzieje Polski oraz wykazy z zakresu filologii klasycznej, które wzięli na Uniwersytecie w Łodzi. Tom opracował J. Kowalski i L. Płoszewski.

Utwory prozaiczne Mickiewicza, najnowe, dotychczas spopularyzowane, dostają się dzięki Narodowemu Wydaniu po raz pierwszy do rąk szerokiego kręgu czytelników.

II seria Wydania Narodowego Dzieł A. Mickiewicza ukazała się w tak samo pięknej formie typograficznej jak pierwsza. W tym tomie opracował L. Płoszewski, objaśnienia Z. Ciechanowska.

W tomie VI znajdują się „Księga narodu i pielgrzymstwa polskiego” oraz „Pisma polityczne z lat 1832-1833” (polskie i francuskie). Utwory te mówią o pracy Mickiewicza nad smagającą pol-

od pracy zawodowej, zaś tematyka prelekcji była dość ograniczona.

W późniejszych miesiącach ilość prelekcji wzrastała stale, a ich tematyka obejmowała coraz to nowsze zagadnienia. Wzrastało również zainteresowanie nie słuchaczy, rozwijały się po odczytach dyskusje. Słuchacze odczytów coraz częściej sami zgłaszali zagadnienia, które chcieliby poznać. W niektórych miesiącach ub. roku liczba słuchaczy odczytów sięgała kilkudziesięciu tysięcy osób. Największe zainteresowanie budziły odczyty na temat Planu 6-letniego, o sytuacji międzynarodowej oraz na tematy popularno-naukowe.

W pracy swej gdański oddział TWP zwrócił głównie uwagę na popularyzację wiedzy wśród ludności wiejskiej. Toteż najliczniej odwiedzane dotychczas były PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i wieś naszego województwa. W całym województwie nie ma już dziś prawie ani jednej wsi lub osiedla, gdzie nie dotarby prelegent Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, piosęki odpowiadają na palące zagadnienia. Wygłaszane prelekcje były często ilustrowane filmem, żywą gazetką, piosenką lub recenzją z książki, pobudzając do jej przeczytania.

Z grona prelegentów wyróżnili się umiejętnością zjednywania słuchaczy profesorowie Gdańskiej Akademii Medycznej dr Zakrzewski i dr Michejda.

Tegoroczny plan pracy TWP na Wybrzeżu przewiduje znaczne zwiększenie ilości prelekcji i rozszerzenie ich tematyki.

PIERWSZE MIEJSCE WE WSPÓŁZAWODNICTWIE OGÓLNOKRAJOWYM zdobyła załoga Gdańskiego Zjednoczenia Elektromontażowego

Robotnicy gdańskich zakładów pracy odnieśli już nie jeden sukces we współzawodnictwie ogólnokrajowym, zdobywając często pierwsze miejsca. Pięknym osiągnięciem może poszczycić się ostatnio załoga

Gdańskiego Zjednoczenia Elektromontażowego. W branżowym współzawodnictwie ogólnokrajowym zdobyła ona w ostatnim etapie pierwsze miejsce i propozycję przechodni.

Uroczyste wręczenie propozycji odbyło się w dniu 14 bm., przy udziale całej załogi oraz przedstawicieli pokrewnych zakładów ze Szczecina i Bydgoszczy, delegata KW PZPR tow. Stoleckiego i sekretarza Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Budowlanych tow. Kolasieńskiego.

Odbierając z rąk tow. Kolasieńskiego propozycję, przewodniczący pracy zjednoczenia tow. Lange zapewnił, że załoga przedsięwzięcia nie zadowoli się dotychczasowymi osiągnięciami. Pracować ona będzie jeszcze wy-

dajniej przy elektryfikacji miast i wsi woj. gdańskiego.

W ramach uroczystości otwarto w tym dniu w przedsiębiorstwie nową świetlicę. Odbył się w niej wieczór artystyczny, którego program wykonał zespół świetlicowy oraz chór Państwowego Liceum Handlowego w Sopocie. (gl.)



Podchorążi Geller opowiadają kandydatom do szkół oficerskich o warunkach życia i nauki w szkole.

kanie podchorążych ze szkół oficerskich. Podchorążowie opowiedzieli o warunkach życia i nauki w szkołach oficerskich.

Widoczna na zdjęciu, przepchana sala Domu świadczy o wiel-

Widoczny na zdjęciu podchorąża Geller długo opowiadał sku-



Widok sali Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni w czasie spotkania podchorążych z młodymi robotnikami i uczniami różnych szkół.

kim zainteresowaniu gdańskiej młodzieży możliwością wstąpienia do szkół oficerskich.

ponym wokół niego młodzieńcom o życiu w szkole — o rozkładzie zajęć, pracy kulturalno-oświatowej i grach sportowych.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19 — opera „Straszny Dwór”
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 16 — „Pieśń koguty”
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 16 — „Świętoszek”

Kina

Gdańsk Nowy Port — Marynarz — „Brunata pajączka” w godz. 18 i 20.
Wrzeszcz — ZMP-owice — Wielka Juna, dow. od lat 7. w godz. od 16, 18, 20; w niedziele i święta od godz. 14.
Wrzeszcz — Bajka — Zwycięstwo narodu chińskiego, film prod. radz. kolorowy, dla młodzieży dozwolony, w godz. 16, 18, 20; w niedziele i święta od 14.
Gdańsk — Wrzeszcz — ZMP-owice — „Ucieczka z niewoli”, w godz. 16, 18 i 20.
Gdańsk-Oliwa — Polonia — „Czerwony rumak” w godz. 16, 18 i 20.
Sopot — Polonia — „Parada natięto”, film prod. francuskiej dla młod. doz. w godz. 16, 18, 20; w niedziele i święta od godz. 14.
Gdynia — Atlantyk — „Maskarada”, doz. od lat 12. w godz. 16, 18, 17, 30; w niedziele i święta od godz. 14.
Gdynia — Gopiana — „Dr. Kowacz operuje”, film produkcji czeskiej, seanse w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Warszawa — „Ucieczka z niewoli”, doz. dla młodzieży, w godz. 16, 18, 20; w niedziele i święta od godz. 14.
Chylonia — Promień — „Czerwony rumak”, seanse o 16, 18 i 20.
W niedziele i święta od godz. 16.
Gdynia-Grabówek — Fala — remont, i koniec audycji.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDANSKIEJ na środe, 18 kwietnia br.

5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiadomości poranne, 5.10 — Audycja dla wsi, 5.20 — Koncert dla świata pracy, 5.50 — Stan pogody, 6.00 — Program dnia, 6.05 — Polska pieśń masowa, 6.10 — Wszechnia Radiowa, 6.30 — Dziennik poranny, 6.45 — Chwila muzyki, 6.50 — Gimnastyka, 7.00 — Wiadomości poranne, 8.00 — Zap. progr. 8.10 — Pierwsza, 11.50 — Głos młodych kobiet, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Muzyka z płyty, 12.30 — Audycja dla wsi, 12.45 — Na wesoło, 13.15 — Chwila muzyki, 13.30 — Pierwsza, 13.25 — Lok. 13.30 — Koncert dla szkół, 14.10 — Wszechnia Radiowa, 14.30 — Audycja szkolna, 14.50 — Koncert orkiestry PR (Szczecin), 15.30 — Audycja dla świata dzieci, 15.50 — Pieśń Edwarda Gręga, 16.10 — Polska pieśń masowa, 16.15 — Przegląd prasy literackiej, 16.20 — Lok., 17.00 — Wiadomości południowe, 17.05 — Pogadanka sportowa, 17.15 — Stylizowane polskie tańce ludowe, 17.40 — Lekcja 1er. 17.55 — Piosenki radzieckie, 18.00 — Wszechnia Radiowa, 18.20 — Koncert, 18.55 — Lok., 19.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Koncert, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — Reportaż literacki, 22.00 — Koncert, 23.00 — Utwory Ottorino Respighiego, 23.55 — Program na dzień następny, 0.02 — Hymn.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Przypominamy, że termin odnowienia prenumeraty „Głosu Wybrzeża” na m-c maj upływa z dniem 20 bm. Zarówno odnowienie jak i zgłoszenia nowej prenumeraty należy dokonać przez wpłatę na konto PKO Nr XI/5454/110 PPK „Ruch” z podaniem nazwiska i dokładnego adresu. Powyższy termin dotyczy również prenumerat złeżnych, którą zamawiać można we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych oraz u listonoszy.

Administracja

